

Nagroda w niebie

Lubimy być nagradzani, nie lubimy być karani. Nagród się spodziewamy, kar staramy się unikać. Nagroda to coś więcej niż zwykła zapłata, która po prostu nam się należy. Nagroda to wyróżnienie, uznanie, pochwała, podziw, uszanowanie. Jak ważną rolę w procesie wychowawczym odgrywa nagradzanie, chyba większą niż karanie. Nagroda daje wielką satysfakcję temu, kto ją otrzymuje. Zapomina się wtedy o poniesionych trudach, ofiarach. I nawet jeśli sukces został okupiony wielkim wysiłkiem, to radość nagrody podpowiada, że warto było, że włożony trud nie poszedł na marne. Pan Jezus dzisiaj obiecuje wszystkim tym błogosławionym wielką nagrodę w niebie. Owi błogosławieni, to ci, którzy tu na ziemi nie otrzymali nawet należnej im zapłaty. Zostali źle potraktowani, bo byli prześladowani, bo ludzie im urągali, oczerniali ich? Ale błogosławieni, to także ci, którzy troszczyli się o sprawiedliwość, o pokój, którzy potrafili milczeć, gdy wszyscy krzyczeli. To właśnie im Chrystus obiecuje wielką nagrodę w niebie. Tu na ziemi czasami zwykłe ?dziękuję? urasta do rangi wielkiej nagrody. A największą karą bywa zimna, ludzka niewdzięczność. Dla każdego skończą się kiedyś nagrody i kary, ale pozostanie jeszcze to jedno: kara albo nagroda wieczna. Warto o tym pomyśleć i już teraz ?odkładać? sobie wieczność.